KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Maia.
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 128.

WSPOMNIENIA.
Pożar części Zamku
Warszawy 1769.

Onegdaj wieczorem przybył do Warszawy X. *Pułaski* będący iako Partyzant ciągle przy korpusie Jenerała *Dwernickiego*; znajdował się on we wszystkich bitwach, iest ozdobiony Krzyżem wojskowym. Oddalił się od korpusu zaraz po wejściu do *Galicji*. — Wczorajsze wieści o *Dwernickim* po większej części zgadzaią się, że wróci do Królestwa. — Od głównej naszej armji nie ma wiadomości; słychać atoli o małych podjazdach, a na prawem skrzydle sięgaiącem rzeki *Wieprza* w utarczce zaonegdaj odbytej, nasza Jazda zabrała stokilkadziesiąt Kozaków. — Oddział nieprzyiacioł będący za *Narwią* okopał się w *Ostrołęce*, także i *Łomżę* nieprzestaie okopywać; a dalej w *Augustowskiem* nasi partyzanci dokuczaią przechodzącym tam i na powrot Rosjanom. Maior *Puszet* pomnaża swe siły. — Kościół XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm: był wczoraj napełniony mieszkańcami stolicy w czasie Nabożeństwa żałobnego za dusze obrońców Polski chwalebnie poległych w teraźniejszej wojnie. Katafal urządził Professor *Piwarski* nader ozdobnie; wszelkie rodzaie broni otaczały trumnę okrytą chorągwiami, a na piramidach iaśniały nazwiska miejsc wsławionych zwycięztwami. Mszą wielką celebrował X. *Piasecki* Gwardjan Franciszkański, a Kazanie miał zacny i znany nam mówca Kanonik *Kotowski*. — Przybył do *Warszawy* Lekarz z *Danji*. — Na wczorajszej sessji Izby Poselskiej, Marszałek doniosł że dawniej podany proiekt aby znaki wojskowe zostały przywrócone tak iakie były za Xięstwa Warszawskiego, odesłany został Wodzowi naczelnemu i Kommissji wojny; Wódz naczelny życzy aby ten proiekt ieszcze odłożono do dalszego czasu. Deputowany *Wołowski* doniósł że Kommissarz obwodu Sochaczewskiego nakazał aby razem mieszkańcy gmin udawali się do *Łowicza* dla wykonania przysięgi, i aby na to świadectwa odbierali na papierze stęplowym; uznano za niepotrzebne branie świadectw i polecono aby nie razem wzywać mieszkańców. Następnie zarzucano Ministrowi skarbu trwonienie grosza publicznego, oraz nadużycie w podwyższeniu pensji Referendarzowi *Ostrowskiemu*, z czego tłumaczył się Minister. Nakoniec prawie iednomyślnością przyięto proiekt że Senatorowie, Posłowie i Deputowani którzy dotąd nie wykonali przysięgi i nie podpisali aktu uznaiącego dzisiejszej rewolucji za narodową, ieśli tego nieuzupełnią najdłużej w dniach 30, wykreśleni zostaną z rzędu Senatorów, Posłów i Deputowanych Królestwa Polskiego. *Senat* onegdaj i wczoraj naradzał się nad proiektem o reprezentacji prowincji Litewsko-Wołyńskiej.

3ch młodych *Kapucynów* Braciszków przez cały czas istnienia Lazaretu w Szkole Applik: z najprzykładniejszą gorliwością w dniach i nocach usługuiących ranionym naszym Officerom; nakoniec postanowili uwieńczyć swe godne naśladowania trudy, bliznami w obronie oyczyzny, i zaciągnęli się do wojska! zaiste będą bohaterami w walce z nieprzyiaciółmi oyczyzny, bo dopełniali tak gorliwie obowiązków Chrześcjańskich i ludzkości! — Zmarła

teraz w *Krakowie* Hrabina *Ledochowska* była Małżonką zacnego naszago Posła tyle odznaczaiącego się patryotyzmem, i Jej patryotyzm był ciągle wzorem dla obywatelek. — *Sołtykowicz* Senator Krakowski; autor wielu dzieł naukowych, także w tych dniach rozstał się z tym światem. — Dzienniki *Angielskie* i *Francuzkie* napełnione są teraz uwagami nad ukazem *Petersburskim* wydanym przeciw powstańcom *Litwy* i *Żmudzi*; nazywaią go wzorem barbarzyństwa — Jeden z zagranicznych Lekarzy teraz obecny w Warszawie, dowodzi, że najgłówniejszą przyczyną małego skutku *cholery* w tej stolicy iest iż mieszkańcy nie trwożą się, iakby nie wiedzieli że ta choroba ich otacza.

Odpowiedź Galicjanki na list Wołynianki. (Tak pierwszy list umieszczony w Kurjerze iak i niniejszy są przysłane w kopji z Galicji.) „O moia najdroższa *Julciu!* Twój list był balsamem dla serca moiego, iuż sto osób z naszego sąsiedztwa go przepisały; zazdrościłam ci że widziałaś nakoniec Aniołów wybawicieli; cieszyłam się że Bóg cię uwolnił od *Kapitana Sprawnika*; prędzej śmierci niż podobnej radości spodziewałam się doczekać, a iednak doczekałam się, doczekałam chwili najroskoszniejszej w życiu moiem. Gdyśmy się wybierali do Kościoła, szwagier mój wpada i woła z zapałem trudnym do opisania: „Polacy są w *Chlebanówce!*“ wszyscy goście zebrani u nas na imieniny moiego ojca, osłupieli; wpada nasz Ekonom powtarzaiąc toż doniesienie; rzucamy się do poiazdów, płacim hojnie woźnicom, pędzim lotem ptaka; iuż widać *Chlebanówkę*; powiewaią na proporcach chorągiewki; przeciskamy się przez tłumy wieśniaków, widzim... o cudzie! widzim tychże co i ty *Krakusów* i *Mazurów*, którzy w tej okolicy od pół wieku nie byli, a męztwo których teraz z uwielbieniem Ludy wolne głoszą. Słyszym śpiew: *Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyiemy!* Ah tak, tak „nie zginęła Polska póki wy żyiecie“ te święte wyrazy powtórzyły nasze usta. Czci i poszanowania godzien waleczny *Dwernicki* spokojnie przeieżdżał przed swemi hufcami; „Bóg z nami dziatki (rzekł do woiowników) walczym za ojczyznę, przetrwaliście tyle trudów, daliście dowody męztwa które was unieśmiertelni; dotrwajmy i do końca.“ Na te słowa wszyscy Rycerze wykrzyknęli *Niech żyie Ojczyzna*, a ten odgłos rozległ się daleko. Na widok Bohatera wszystka krew zawrzała we mnie; uczułam że iestem wnuczką M..... Ah moia iedyna przyiaciołko, iakaż to nastąpiła chwila; na siwym rumaku pędzi ku nam..... niebierz to za romans, święta, święta prawda! był to *Kazimierz*.... Wiesz że ieszcze w Grudniu roku zeszłego pospieszył do Polski; widzę go w mundurze *Krakusów*; ah iak śliczny, iak ten wąs nadaie mu postać *Marsa*; czapka z orłem białym, sukmanka *Proszowicka*, on to, on! Zbliżył się ku nam; wyrazy skonały na iego ustach.... milczał długo, i ia oniemiałam! iakież słowa przerwały to milczenie? o to znowu *Niech żyie Ojczyzna!* Przebacz moia droga Julciu, pierścioneczek z turkusikami który mam od ciebie, ofiarowałam *Kazimierzowi*; były to zaręczyny; Bogiem się świadczę; *Kazimierz* tylko będzie moim dozgonnym przyiacielem albo żaden. Co się też teraz dzieie z twoim ojcem? Miałżeby *Wołyń* niedoczekać się oswobodzenia! Ah nie, nie; *Bóg z nami*, wszak tak powiedział *Dwernicki*, a przy iego boku iest mój *Kazimierz*, i hufce tych oto Rycerzy. Oczekuię twego listu.— Z.... M.....

Urzędowe wiadomości o Litwie. Kiedy walczący o dawną swoię całość i niepodległość,

Naród Polski przez pół wieku wyrządzone sobie krzywdy i zniewagi wyzwał przed sąd całej ludzkości, z rozszarpanych iego części, Litwa najostrzejszym wieńcem męczeńskim pochlubić się może. Kraj ten od samego początku bez żadnego pozoru politycznej prawności w ręce Samodzierców Rossyjskich oddany, krótko nawet złudzeniem ucieszony. Królestwo Polskie może użalać się na złamanie praw i swobód bo miało ie zaręczone, lecz Gubernje wcielonemi do Rossji zwane, chyba tylko o gwałt zadany prawom człowieka wołać mogły, a niebyło bez prawia samowolności, któregoby niedoświadczyły. Źródło dochodów dla marnotrawnych niesytych zdzierstwa urzędników, przedmiot nienawiści Tronu wśród najmocniejszego usiłowania zatarcia w niej do ostatka narodowości: cząstka ta dawnej polski powszechnie prawie miana za zmarłą iuż na zawsze, przez liczne ofiary dawała ciągle znak narodowego życia. Młodzież litewska napełniała wygnańcami stepy Rossyjskie; więzienia stanu ciągle pochłaniały mężów dostojnych. Na odgłos powstania Narodowego w Warszawie, iskra miłości ojczyzny nigdy niezgaszona w sercach Litwinów tylko co nie wybuchnęła płomieniem; lecz rozwaga dojrzalszych potrafiła powściągnąć zbyt zuchwały zapał młodości. Przekonanie, że naród rozszarpany w całości tylko odżyć, stać się niepodległym i exystencje zapewnić sobie może, wsparły tę ufność iż zbrojni bracia, niezwłocznie podadzą rękę bezbronnym i wielkie dzieło wskrzeszenia się, od początku wspólnie z nimi prowadzić zechcą. Temczasem miiały dnie i tygodnie; tęsknota oczekiwania, nad uniesieniem radości zaczęła brać górę, a wkrótce napływ wojsk nieprzyiacielskich przyniósł wątpliwość i rozpacz. Nieszczęśliwa Litwa musiała oddać chleb ciemięzcom, idącym mordować naród bratni, musiała z wymuszoną ochotą spełniać najobelżywsze ich żądania. Dybicz za przybyciem do Wilna zwołał Reprezentacją Obywateli; z tyrańskim najgrawaniem się rozkazał bluznić przeciw świętej i wspólnej sprawie, powtarzać wyznanie wierności, dziękować Cesarzowi za dobrodziejstwa, cieszyć się nadzieią rychłego ukarania *buntowników!* Porozsyłano do Marszałków Gubernjalnych bruljony adresów, pełne najpodlejszych wyrażeń niewolniczego poddaństwa, kazano podpisywać ie w imieniu wszystkich obywateli, iako dobrowolne oświadczenia ogłoszono drukiem. Wkrótce zaczęła się przelewać krew braterska na polu bitwy a każdy tryumf Polskiego oręża, ztąd naprzód był wiadomy prowincjom uiarzmionym, że gniewny Samowładca nie zaniedbał pomścić się nad bezbronnemi iakimkolwiek złośliwym ukazem. Gubernie pod czas pierwszego podziału kraiu zagarniane, które przywłaściciel powróconemi Rossji nazywał, zostały pozbawione praw statutu Litewskiego i za staro Rossyjskie uznane. Jnne prócz Wileńskiej, Grodzieńskiej i Białostockiej, wyięte z pod władzy Uniwersytetu Wileńskiego, a Charkowskiemu oddane, straciły wolność używania języka polskiego w szkołach i wszystkich zakładach naukowych. Magazyny nakazane w takiej ilości, iż z iednej Guberni 300,000. wojska przez rok cały wyżywić by się mogło; nareszcie przeznaczony pobór rekruta po 3 z 500 zagroził zupełnem wycięczeniem sił na własną zagubę. Gdy tak obok ciężaru przemocy, wzrastała rozpacz, przyniósł pociechę Manifest Izb Sejmowych zapowiadaiących, iż polacy póty oręża niezłożą, póki niewywalczą niepodległości dla siebie i dla swych braci. Odtąd iakkolwiek srożyło się prześladowanie, nadzieia ie znośnym czyniła. Nadzieia wspólna i iedyna, iednym wstrząśnieniem przebiegaiąc sarca

wszystktch prawych synów Ojczyzny, czarodziejską siłą utworzyła związek, najusilniejszym poszukiwaniem szpiegostwa. Ożywieni, wyrwani z rozpaczy Obywatele Litwy, bez trudności, bez sztuki potrafili porozumieć się z sobą. Jednakże uczucia myśli i zamiary spotkały się z sobą, i co miał w pierwszej chwili, iednoczesny powszechny zapał uczynić, to zwolna, stopniami, z rozwagą i przewidzeniem organizować się i dojrzewać zaczęło. Gdyby niespodziewane okoliczności nieprzewróciły ułożonych zamiarów, powstanie Litewskie wybuchnęłoby nieco poźniej, lecz iednocześnie w stolicy i na prowincjach. Ale przybył do Wilna Nowosilców i wnet rzemiosło szpiegostwa poruszyło nowe swoie sprężyny. Pozostały w klinice, obróconej na lazaret wojskowy, Officer Pułku Jngenmanlandzkiego Kudrewicz, odzyskawszy pod troskliwym dozorem Pelikana, zamiast powrotu do służby, naiął w mieście piękne mieszkanie, zaczął żyć chojnie i odnawiać znaiomość z młodzieżą uniwersytecką. Próżnoby było powtarzać wybiegi i sposoby przez podobnych aientów używane: są one aż nadto znaiome wszędzie gdzie tylko despotyzm właściwą sobie drogą nikczemności, panowanie swe chciał ustalic. Pod pozorem patryotycznych zamiarów Kudrewicz potrafił do tego stopnia uwieść kilkunastu z nieostrożnej młodzieży, iż w krótce te ręce które sypały mu pieniądze otrzymały listę spiskowych, własnoręcznemi podpisami ztwierdzoną. Natychmiast uwięziono kilkadziesiąt osób rozmaitego stanu, i zaczęto śledztwo w sposób oburzaiący, zwykle używany. W tymże czasie przypadł termin oddawania rekruta i zwożenia znaczney części magazynów. To wszystko stało się powodem, iż 2ch młodych obywateli Żmudzkich uniesionych niecierpliwym zapałem, postanowiło zacząć powstanie. Zebrawszy więc przeszło 200 koni ze służby dworskiej i swoich włościan, uderzyli na miasto powiatowe Rosienie, rozbroili garnizon z kilkudziesiąt inwalidów złożony, usunęli władzę dawnego rządu i wezwali dalszych obywateli do rozpoczęcia rewolucji. Krok ten tak energiczny, nie mógł być zostawiony do wsparcia, i w ostatnich dniach Marca prawie iednocześnie 3 powiaty Żmudzkie: Rosiński, Telszewski i Szawelski zrzuciwszy iarzmo niewoli, poustanawiały rządy tymczasowe, maiące działać w imieniu Rządu Narodo: Królestwa Polskiego, i skoncentrować się w iednę władzę po oswobodzeniu Wilna. Za przykładem tych powiatów poszedł Upicki i zaraz zgromadzone massy Ludu zbrojnego w kosy, piki i broń ognistą, zachowaną od ścisłych poszukiwań policji posunęły się w części ku granicom Kurlandji i opanowały Połągę, w części pod Wiłkomirz, gdzie Jenerał Bezobrazow kwaterował z 1,200 huzarów rozerwowych, nie maiących nad 300 koni. W tem wysłany z Kowna Pułkownik Bartołomej z przeszło 1000 ludzi i 4ma działami, ubiegł Rosienie, wziął ie przemocą i równie w tej bitwie iak czyniónych później wycieczkach. Pierwszy pokazał sposób barbarzyński woiowania ciemiężycieli z powstaiącym narodem. Wszędzie gdzie się obrócił wśród rabunku i rozboiów, dymiły się wsie i domy obywatelskie, a kto z nich ujść nie zdołał, bez względu na wiek i płeć odparty bagnetem ginął w pożarze, podobnyż los spotkał ieńców zachwyconych w polu bitwy; rozjuszone żołnierstwo moskiewskie spędzaiąc ich po kilkunastu do chałup i karczem, paliło żywcem. Młodzież wszelkiego stanu wzięta w Rosieniach, doznała zniewagi przez ogólenie głów i policzenie za rekrutów, z tego powodu na prędce skupiaiące się siły powstańców, znowu rozdzielić się musiały, dla odzyskania Rosień. Bezobrazów zaś nieczekaiąc

natarcia, wyszedł z Wiłkomierza i spaliwszy za sobą most na rzece Swiętej spieszył do Wilna. Zaszedł mu drogę obywatel Łabanowski i ledwo zdoławszy zebrać wnocy kilkudziesiąt strzelców i pareset kossynierów, bronił przeprawy przez rzekę Szyrwintę o 4 mil od Wiłkomirza. Jenerał Moskiewski straciwszy przeszło 30 ludzi w zabitych i ranionych, a widząc brak odwagi wreszcie, wysłał palamentarza z prośbą o układ. Pomimo dane słowo honoru, niezłożył broni, zdradą przeszedł most, porwał Łabanoskiego i uprowadził do Wilna, gdzie nieszczęśliwy ten obywatel sądzony iako buntownik i rozstrzelany został. Spiesząca w pogoń piechota Upitska i Wiłkomirska, z małą częścią iazdy, zdołała iednak dognać tylną straż Bezobrazowa i prawie bez straty ze swoiej strony, wzięła 250 huzarów i kilkanaście wozów z suknem, prochem i dalszą amunicją wojskową. We 3 dni później, powstańcy pomimo ciągłego z 4 dział, bardzo korzystne stanowisko zajmuiących, z niewielką swoią stratą i to od kul karabinowych, wyparli z Rosień pułkownika Bartolomeja, odebrali swoich ieńców i ubili kilkunastu nieprzyiaciół. Kiedy tym sposobem Żmudź oczyszczała się całkowicie z załog moskiewskich, powiat Kowieński nie maiąc wystarczaiącej siły do zdobycia Kowna, wziął Janów, miasteczko położone nad Wilją i urządziwszy przewozy, otworzył najbliższą kommunikacją z powiatami Wileńskim i Wiłkomierskim. Powiaty, Trocki, Oszmiański i dalsze powstawszy z drugiej strony Wilna, przecięły resztę dróg do tego miasta, a w krótce ściskaiące się ze wszech stron oddziały powstańców w liczbie 14,000 obległy stolicę, gdzie woienny Gubernator Jenerał Chrapowicki z 6000 piechoty, kilkaset iazdy 14 działami mordowany iest ciągłą trwogą i całonocnem czuwaniem pod bronią, 4 do 5 tysięcy pociągnęło pod Kowno; inne oddziały strzegą gościńca lub miat powiatowych, w których ustalone iuż rządy tymczasowe, kommunikuiące się nawzaiem, trudnią się głównie zebraniem, umundurowaniem i uzbroieniem w sposób najprostszy najrychlejszy konskrypcjonistów tłumami przybywaiących co dzień. Większa część obywateli nieprzestaiąc na oddaniu po kilku nawet zastępców osobiście siadła na koń, a z tąd w każdym powiecie prócz kawalerji formowanej z konskrypcji, złożyło się po kilkaset dzielnej i porządnie uzbroionej iazdy. Mężna młodzież litewska, przy wielkim niedostatku wodzów wojskowych, sama prowadzi nowo zgromadzone hufce i brak doświadczenia szczęśliwie odwaga zastępuie. Powstanie rozszerzyło się w głąb Guberni Grodzińskiej i Mińskiej a sama Wileńska liczy 60 tysięcy ludu stoiącego do walki. Pierwszym i iedynem przedmiotom troskliwości Rządów tymczasowych, iest to wszystko, co wprost dąży do wzmocnienia sił przeciw nieprzyiacielowi i wielkie proiekta o kształcie, exystencji i Reprezentacji Narodowej ustanowionej do czasu kiedy BÓG pozwoli cieszyć się swobodą i radzić wspólnie z bracią.

Założono Ludwisarnię, i do 5 Maia 9 dział odlanych być miało. Kilku obywateli czuiąc najważniejszą i nagłą potrzebę, rozpoczęło u siebie fabrykę prochu. Porządek, karność i siła powiększała się co dzień, wszelkie doniesienia przez osoby nieżyczliwe lub niewiadome przysłane redakcjom gazet Warszawskich o nadużyciach i bezprawiach są nikczemnym fałszem. Sami włościanie litewscy przekonani iż pierwszą iest rzeczą pozbyć się ogólnego iarzma, z zapałem śpieszą do walki, niemyśląc prawie o korzyściach, iakie ich stan w przyszłości osiągnąć może i powinien. Jeżeli kto lękał się, aby nagłe wyzwolenie poddanych nie pociągnęło za sobą szkodliwych

zaburzeń, z zadziwieniem postrzegł, iż w początkach powstania nawet pospólstwo niedopuściło się większego występku, nad bezpłatne zabranie kilku garncy gorzałki lub koniecznej potrzebnej żywności.

W takim stanie były rzeczy do d. 20 Kwie: kiedy otrzymano wiadomość, iż nieprzyiaciel ze wszech stron ciągnie na Żmudź i Litwę. Pułkownik Bartołomej zbiegły do Pruss przez Jurborg, opatrzywszy się tam w amunicją i wzmocniwszy swoie siły załogami będącemi w Kurlandji, wszedł do Połągi i działaiąc zaczepnie począł posuwać się ku Telszom. Drugi oddział Moskiewski do 2000 wynoszący, złożony z Inwalidów nowo wybranych rekrutów w Guberni Witepskiej i uzbroionych Filiponów, dążył od Daneburga ku Wiłkomirzowi. Gwardje Moskiewskie zbliżyły się z Woiewództwa Augustowskiego do Niemna pod Kownem, Mereczem, Olitą i na innych punktach, szukaiąc przeprawy. Powstańcy przyięli tę wiadomość z tem mężnem poświęcaniem się, z iakiem ośmielili się podnieść przeciw tyranowi dłoń bezbronną. Nic iest już dla nich widzieć popioły swoich domów i krew ofiar niewinnych; postanowili oddać na wolę Opatrzności wsie, miasta, maiątki, żony i dzieci, aby do ostatniego bronić się w lasach, gdzie albo zginą albo doczekaią braterskiej pomocy, bo ta ufność nigdy ich nieopuszcza, bo ta chęć wspólnej swobody lub zguby, pobudziła ich do porwania bez żadnego względu na sposoby. Już może dotąd tysiące krew przelały. 3 dni huk armat dawał się słyszeć w stronie Kowna; wypadki walki nie wiadome. Litwa losy swoie na zawsze połączyła z Polską; a ieżeli słabsza, bezbronna, niemaiąca wojska, zostawiona bez pomocy, sama iedna padnie ofiarą, pocieszy ią przekonanie że wolała poświęcić wszystko, byleby na pognębienie wspólnej ojczyzny niedostarczyć ciemiężcom własnych rąk i żywności.

Komitet Rozpoznawczy. Ogłasza iż *Jan Rakowski* lat 42 maiący, religji katolickiej, z wyrobku utrzymuiący się w Warsz: przy ulicy Marszał: Nro 1379. zamieszkały w zarzucie należenia do *tajnej Policji* uniewinnionym i zdotychczasowego zatrzymania uwolnionym został; z wyprowadzonej bowiem indygacji wykrytem zostało iż tenże *Rakowski* zostaiąc w służbie stangreta u X. *Zaiączkowej* był czasem zapytywany przez aientów tajnej Policji a to w takie miejsca, którego dnia XŻna *Zaiączkowa* ieździła, a za oznajmienie gdzie panią woził, był częstowany wódką lecz żadnemi czynnościami tajnej Policji nietrudnił się. — *Referendarz Stanu Prezes*, *Hube*.

List z *Lizbony* 14 Kwietnia pisany spomina o ciągłych okrucieństwach iakich się *Don Michał* dopuszcza. Między innemi opowiada następuiące zdarznie: *Don Michał* lubił walkę byków. Przypadkiem ieden byk wywrócił go. Dworzanie korzystaiąc z wypadku donieśli mu że pan u którego *byk* się wychował iest *liberalistą*, przyiacielem konstytucji. Taka wiadomość rzuciła dostateczne światło w przekonaniu *Michała* na całe zdarzenie. Wkrótce rozkazał zapalić i zburzyć dom tego obywatela. — Gazeta handlowa *Norymberska* wynosi pod nieba *rzetelność Polską*, że mimo okoliczności woiennych i nader trudnego położenia swoiego święcie dopełniaią z obowiązań handlowych i bez najmniejszego zawodu długi płacą. Dnia 28 z. m. przybył Kurjer z *Londynu* do *Paryża* z ważnemi depeszami do Posla rossyjskiego który tegoż dnia wysłał gońca do Petersburga. Mówią że te depesze są w inte-

resie Polski. — Francja zezwala aby Xże *Sasko Koburski* został Królem Belgickim. — Gazety Berlińskie donoszą że z *Augustowskiego* przybyło 1,000 iazdy Krakusów do *Litwy*, i połączyli się z powstańcami Żmudzkiemi, którzy znowu skoncentrowali swoie siły i udali się ku *Połondze*, spodziewać się należy że w tej okolicy wkrótce nastąpić ma bitwa między powstańcami a korpusem rossyjskim. — Ważna rozeszła się wieść że Xżna *Kumberland* bratowa Króla *Angielskiego* ma żądać aby iej Syn (teraz maiący lat 12) otrzymał *Koronę Polskę*; dowodzi ta Xżna że pochodzi z linji żeńskiej *Piastów*. — W mieście *Moskwie* znowu gwałtownie rozszerza się *cholera*.

ROZKAZ DZIENNY. D. 1 Maia 1831.

Postępuią na wyższe stopnie. Na Pułkowników Dowódca Pułku 11 pie: Podpuł: Młokosiewicz, Dowódca puł: 12 pie: Podpuł: Muchowski i Dowódca puł: 14 pie: Podpuł: Krasicki Jan; Adiunkt Szt: 2 kor: Jazdy Por: Mikułowski Rom: na Kapitana, W pułku 3 strz; kon: Por: Zawadzki Ou: i Kawka Fr. na Kapi: Podpor: Pomarnacki Kar: na Por: W pułku 5 strz: kon: Wachm: Zwolski Bazyli: na Podpor: z przezna: na dowódcę kom: 2 dyw: pociągu b. gw: W puł: 5 Uł: Podof: Gołuchowski Art: na Podpor: bez płacy. Elew Szkoły Apli: Szczepanowski Ig: na Podpor: do Bat: art: rachuiąc od d. 17 stycznia r. b. *Ozdobieni zostaią.* Krzyżem kawaler; W puł: 4 Uł: Maior Filleborn Ant; Krzyżem złotym: Adiunkt szt: 2 kor: iazdy Kapitan Mikułowski Rom: Adj: przy Jen: Łubieńskim Podpor: Potocki Ber: W pułku 4 Uł. Kapi: Zaiączkowski Le: i Senakiewicz Jan. Krzyżem srebrnym W puł: 4 Uł: Wachm: Draminski Mik: Żołnierze Ciesielski Kac: Kruss Kac: Ozko St: Sobalski St: W puł: 3 pie: li: żołnierz Kowalewski Józ: W puł: 17 pie; żołnierz Hr: Małachowski Gust: *Przeniesieni zostaią.* Z pułku 4 pie: li: Podpor: Waśkiewicz Józ: do pułku 10 pie: Z pułku 5 Uł: Kapi; Kamieński Mik: do pułku Krakusów Lubels; w st: Maiora. Z pułku iazdy Lubel: Podpo: Kamieński Hen: do puł: 4 Uł: z odkommen: do przybocz: Szt: Nacz: Wodza *Umieszczeni zostaią.* W puł: 4 pie: li: Jawojsz Mi. i Palkowski Zyg; oba w st: Podpor: W pułku pie: li: Spławski Ig: w st: Podpor: pierwszy z przezna: na adju: przy Naez: Wodzu. *Wchodzi w służbę i umieszczony zostaie.* W pułku 3 strz: kon: z wojska francuz: Maior Dumars w tymże st: *Otrzymnie urlop.* Jen. Klicki na miesięcy 4 do wód w Czechach. *Wykreślony zostaie z kontrol.* Z pułku 8 pie: li: Podpuł: Karski Kar: zmarły w d. 16 z. m. w skutek ran odniesionych na polu sławy, po którego nieodżałowanej stracie, sprawiedliwy żal, z całem wojskiem dzielę. *Wykreślony zostaie z kontrol stosownie do postanowienia Rządu Narodowego.* Jen: Dyw: Kossecki Xa: za oddalenie się z kraiu bez zezwolenia Rządu Nar: i udanie się do Petersburga.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony. Podaie do publicznej wiadomości iż w Zamku Królewskim w biórzo swoim odbędzie na d. 16 maia r. b. o godzinie 10ej z rana plus licytacją na wydzierżawienie 6 oddzielnych do Zamku należących Possessji, iakoto: 1) Possesja Nr 364 Lit. B przy ulicy Boczanej składaiącej się z domu stajni i ogrodu fruktowego 2) Possesja Nr 614 Lit: C przy ulicy Niecałej. 3) Nr 614 Lit: M również przy ulicy Niecałej obydwie składaiące się z kamienic piętrowych wraz z innemi zabudowaniami 4) Z possesji Nr 2652 przy ulicy Marjensztad i Nr 2618 przy Białoskórniczej i razem połączonych składaiących się z kamienicy domku i placu na skład drzewa. 5) Domek pod Nr 2986 przy ulicy Górnej i placu na paszę bydła, warunki do tej licytacji każdodziennie od 9 do 11ej z rana od 4 do 6ej po południu w pomienionem biórze Kommissji Nadzoru przejrzane być mogą, wzywa więc niniejszem wszystkich tych którzy chęć obięcia iedno rocznej dzierżawy mieć będą aby na dniu i w godzinie oznaczonej w Vadium warunkomi licytacji zastrzeżone opatrzeni stawić się chcieli.

DONIESIENIA.

W d. 20 z. m. ciężką złożony chorobą i w paroxyzmie gorączki, skradzione zostały niżej podpisanemu różne przedmioty do ubrania cywilnego służące. Pomiiaiąc stratę skradzionych rzeczy, dziś dopiero spostrzegam że z tużurkiem zabrane zostały papiery, iakoto: rozkaz JW. Jenerała Dwernickiego, poświadczenie JW. Jenerała Prądzyńskiego wraz z innemi officerami; rozkazy Sztabu Głównego i Pułkownika Kołaczkowskiego i inne przytem iescze. Papiery powyżej wzmiankowane będąc dla pod-

pisanego nader ważnemi; upraszam łaskawe Osoby któreby o nich wiadomość mieć mogły, lub którymby takowe w ręce się dostały, aby ie raczyły odesłać do Dru: Kur: Warsz: za co oprócz wdzięczności, gotów iestem ofiarować przyzwoitą nagrodę, ieżeli takową zażądaną będzie. Abramowicz b. Kapitan.

Reient Powiatu Zgierskiego. Uwiadamia Publiczność iż dobra Now wieś, Troszkawice, Uiazd i Plewnik, 2do Dobra Chrząstowek i część w Bosyeach szlacheckich w powiecie tutejszym Obwodzie Łęczyckim położone, dobra pierwsze w d. 31 m. i r. b. o godzinie 9ej z rana, dobra drugie w tymże samym dniu o godzinie 3ej z południa w 3 letnią dzierżawę od 24 Czerwca r. b. poczynać się maiącą przez publiczną licytacją w Kancellaryi podpisanego Reienta wypuszczone będą, i w tejże Kancelaryi o warunkach do licytacji każdy chęć maiący dowiedzieć się może, i co do dóbr pierwszych w Vadium 2,000 zł. co do Dóbr drugich w Vadium 1,200 zł. zaopatrzyć się winien, przeto chęć licytowania maiących na powyżej oznaczony termin wzywa.— W Ozorkowie d. 14 Kwietnia 1831 r. *Józef Stokowski.*

Kommissarz Obwodu Rawskiego. Ponieważ zaięte w mcu Październiku r. z. prowenta dóbr Regnawskich nie wystarczyły na zaspokoieni podatków, procentów i różnych należytości Skarbowych zaległych, przeto Kommissarz Obwodu z mocy Reskryptu Kommis: Wdztwa Mazow: na d. 22 Kwietnia r. b. podaie do wiadomości iż dobra Regnów z wsią Zarobną Podskarbice, kolonia Łaszczyn i A łnostaw wypuszczone będą przez licytacją publiczną więcej daiącemu w trzech letnią dzierżawę na pokrycie wszelkich należności Skarbowych. Termin do licytowania dzierżawy oznaczony iest na d. 27 Maia r. b. przed Kommissarzem Obwodu w Rawie, pretendenci zechcą się w terminie tym nadgłosić w Vadium stosowne i inne potrzebne kwalifikacje zaopatrzyć, warunki i wyrachowanie intraty każdego czasu w Biórze Kommissarza Obwodu przejrzeć można. — Rawa d. 2 Maia 1831 r. Rzeszotarski.

Ktoby miał do zbycia KOCZ mało używany i w dobrym stanie będący, niechaj zechce zostawić swój adres w Druk: Kur: Warsz:

Podaie do publicznej wiadomości, że ruchomości iakoto: Deski z szaf bibliotecznych, Wazony, Kryształy, Lichtarze stołowe, Postumenta, Zegar nocny, Porcelana i t p. w Warszawie przy ulicy Gwardjackiej w domu pod Nr 1969 w d. 13 m. i r. b. z rana o godzinie 10ej przzez publiczną licytacją sprzedane zostaną. And: Tryllerowicz K.

Przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 493 stoiącym, są POKOIE mniejsze i większe, w różnym rozkładzie i położeniu, z kuchniami, drwalniami, stajniami, wozowniami, i górami, rocznie lub kwartalnie, od d. 1go Lipca 1831 r. do naięcia. Wiadomość u Rządcy Domu.

W Składzie rękodzielni Lipkowskiej przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 452 znajduią się do sprzedania za pomierną cenę następuiące wyroby. 1) Pończośnicze, pończochy bawełniane, męzkie, kobiece, dziecinne bez i z kutnerem w rozmaitych gatunkaah i kolorach, podobnież skarpetki niciane i bawełniane, kaftaniki trykotowe bawełniane białe, gładkie, szaraczkowe, białe z kutnerem wełnianym, wełniane, gatki trykotowe bawełniane gładkie, z kutnerem wełnianym takież, Spódnice bez i ze stanikami białe gładkie, Czapki nocne białe bawełniane czyli szlafmyce, krymki czarne i czerwone bawełniane nakształt fesów tureckich, krymki takież czerwone iedwabne, Trykoty bawełniane gładkie na kaftaniki i na gatki, takież z kutnerem wełnianym i bawełnianym 2) Tkackie. Płócienka zwyczajne w kratki i paski, takież w iedwabne paski i z całym wątkiem iedwabnym, Ryps bawełniany i półlniany na sznurówki, Barhan biały popielaty, Nankin ostendyjski na spodnie, takiż szeroki na nasypki, Nankin szaraczkowy i w paski na spodnie, Płutna francuzkie na podszewki, Dyma kiprowaná na podszewki, Pika z kutnerem bawełnianym na kaftaniki, Dyma biała i w paski kolorowe na spodnie, Perkal biały różnej cienkosci, Zagnot biały, Tkanina karmazynowa do parasolów i na nasypki, Dryllch półlniany w pasy granatowe i pasowe, Serwety bawełniane lub półlniane, Obrusy i ręczniki bawełniane i półlniane, Chustki żagnotowe białe na szyie i kolorowe do nosa. 3) Przędza; Bawełna kręcona na pończochy drutowe i knoty.

APTEKA w mieście Łowiczu pod Nr 12 w dobrym stanie iest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość tamże.

Dziś rano ciepła sto: 1. Wczoraj w południe 5.

TEATR NARO: Jutro *Niema z Portici.*

Jutro w uroczyste Święto Kurjer nie wyjdzie.